



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 25 stycznia 2016 r.

Pozycja 65

POSTANOWIENIE
z dnia 20 stycznia 2016 r.
Sygn. akt Ts 252/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaskiewicz – przewodnicząca
Mirosław Granat – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 lipca 2015 r. J.B. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 110a § 1 w związku z art. 53 § 35 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.; dalej: k.k.s.) oraz z art. 29 ust. 1, 4-6, 8 i 9 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 612, dalej: ustawa o grach hazardowych) z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 2; art. 54 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3; a także art. 31 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji; po drugie, art. 110a § 2 w związku z art. 53 § 35 i art. 110a § 1 k.k.s. oraz w związku z art. 29 ust. 1, 4-6, 8 i 9 ustawy o grach hazardowych z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 2; art. 54 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3; a także art. 31 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji; po trzecie, art. 29 ust. 1, 4 i 6 ustawy o grach hazardowych z art. 54 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3; a także art. 31 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżący zarzucił, że zawarty w zakwestionowanych przepisach opis czynów zabronionych nie spełnia wymogu określoności i poprawności legislacyjnej oraz że kryminalizacja tych czynów nie znajduje uzasadnienia w wartościach konstytucyjnych oraz nie spełnia wymagań wynikających z zasady proporcjonalności. Stwierdził przy tym, że sposób sformułowania regulacji objętych skargą powoduje, iż organy stosujące prawo arbitralnie decydują o tym, które zachowania podlegają karaniu, oraz prowadzi do naruszenia zasady określoności przepisów prawa karnego (art. 42 ust. 1 Konstytucji). Wskazał, że zaskarżone przepisy nie znajdują wystarczającego uzasadnienia w wartościach konstytucyjnych, a tym samym naruszają, wynikającą z art. 31 ust. 1 Konstytucji wolność od bezzasadnej represji karnej. W jego

ocenie przez to, że pozwalają na nałożenie na skarżącego kar finansowych, godzą one w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, a przez to, że ograniczają wolność rozpowszechniania informacji, naruszają art. 54 ust. 1 Konstytucji. Skarżący wyraził pogląd, że wskazane przepisy mają zbyt szeroki zakres, jako że pozwalają na karanie umieszczania niezgodnie z ustawą wszystkich reklam „bez względu na to, czego reklama dotyczy i wbrew przepisom jakiej ustawy została umieszczona”, a także informowania o adresach kasyn czy umieszczania reklam w miejscach niepublicznych. Zaznaczył też, że w jego przekonaniu kwestionowane przepisy ingerują w istotę wolności rozpowszechniania informacji, penalizują bowiem nie tylko wypowiedzi o charakterze handlowym (*commercial speech*), ale również wszelkie inne wypowiedzi zawierające określone symbole, oznaczenia i informacje.

Postanowieniem z 21 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna, a skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw. Trybunał stwierdził, że skarżący nie wykazał, iż zakwestionowane przepisy są niejasne, ani że ich niejasność doprowadziła do naruszenia jego wolności lub praw. Przypomniawszy również, że samo użycie w przepisach pojęć nieostrych nie przesądza o naruszeniu zasad poprawnej legislacji. Podkreślił przy tym, że skarżący sam wskazał na definicje poszczególnych pojęć użytych w zakwestionowanych przepisach oraz szczegółowo zrekonstruował znamiona zabronionych nimi czynów. Jednocześnie Trybunał wskazał, że zaproponowana przez skarżącego – jego zdaniem możliwa – rozszerzająca wykładnia tych przepisów abstrahuje od systematyki aktów normatywnych, w których przepisy te się znajdują, a także nie znajduje podstaw ani w orzeczeniach sądów wydanych w sprawie skarżącego, ani w innym powołanym przez niego orzecznictwie. Trybunał zaznaczył także, że braku określoności przepisów prawa karnego nie można upatrywać w konieczności rekonstrukcji znamion danego czynu z kilku przepisów. Odnosząc się do sformułowanych w skardze zarzutów zbyt szerokiego zakresu penalizacji reklamy gier hazardowych oraz naruszenia prawa własności i wolności słowa, Trybunał zauważył, że w znacznym stopniu opierają się one na przedstawionej przez skarżącego rozszerzającej wykładni zakwestionowanych przepisów, która nie znalazła zastosowania w jego sprawie. Ponadto Trybunał wskazał na wyrok z 28 stycznia 2003 r. (K 2/02, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 4), w którym wypowiadał się w kwestii zgodności z Konstytucją przepisów dotyczących zakazu reklamy alkoholu, oraz podkreślił, że poczynione w tym wyroku ustalenia można odnieść również do przepisów zakwestionowanych w niniejszej sprawie. Zaznaczył, że wprowadzone w nich zakazy dotyczące reklamy gier hazardowych służą ochronie przed uzależnieniem od hazardu i nie mogą być uznane za nieproporcjonalne do założonego celu. Oczywiście bezzasadne jest więc twierdzenie skarżącego, że stanowią nieuzasadnioną represję karną, czy też nieproporcjonalną ingerencję w prawo własności lub że naruszają istotę wolności wypowiedzi.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Podniósł w nim, że Trybunał niesłusznie uznał zarzuty skarżącego za oczywiście bezzasadne. Stwierdził, że niezasadnie przyjął on, iż do naruszenia zasady *nullum crimen sine lege certa* dochodzi tylko wówczas, gdy usunięcie ewentualnych wątpliwości co do rozumienia przepisów nie jest możliwe w drodze powszechnie przyjętych metod wykładni prawa, i że sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie. Zdaniem pełnomocnika skarżącego powszechnie przyjęte metody wykładni nie pozwalają na precyzyjne wytyczenie granic zastosowania zakwestionowanych przepisów. Ponadto w jego przekonaniu stanowisko Trybunału, jakoby wskazana w skardze rozszerzająca wykładnia zaskarżonych przepisów nie znajdowała oparcia w orzeczeniach wydanych w sprawie skarżącego oraz w przedstawionym przez skarżącego orzecznictwie, jest nieprawidłowe. W jego ocenie wykładni takiej dokonał Sąd Rejonowy w W. w wyroku z października 2014 r. Pełnomocnik skarżącego wskazał również, że Trybunał nie

zapropował alternatywnej wykładni zakwestionowanego przepisu, a także nie odniósł się do znacznej części zarzutów sformułowanych w skardze. Stwierdził, że Trybunał pominął w szczególności kwestie niejasności pojęcia czerpania korzyści z reklamy oraz kwestię tego, że sąd, który skazał skarżącego utożsamiał ze sobą „czerpanie korzyści z reklamy umieszczonej wbrew przepisom ustawy” z „czerpaniem korzyści z umieszczania reklamy wbrew przepisom ustawy”, co – jego zdaniem – dowodzi niejasności zakwestionowanych przepisów. Ponadto pełnomocnik podniósł, że orzekający w sprawie skarżącego sąd co prawda wskazał w uzasadnieniu swojego orzeczenia, iż w jego ocenie będące przedmiotem sprawy napisy zachęcały do gier na automatach, ale nie przeprowadził postępowania dowodowego w celu ustalenia, jakie gry były urządzone w lokalu na którym napisy te były umieszczone. Odnosząc się do części argumentacji Trybunału dotyczącej zarzutu naruszenia prawa własności i wolności wypowiedzi pełnomocnik skarżącego zaznaczył, że zakwestionowana regulacja ma szerszy zakres od ocenianej przez Trybunał w wyroku z 28 stycznia 2003 r. regulacji zakazującej reklamy alkoholu, a sformułowane w skardze zarzuty nie są oczywiście bezzasadne. Zauważył ponadto, że nawet gdyby uznać przedstawione przez Trybunał argumenty za trafne, to dowodziłyby one jedynie bezzasadności skargi, nie zaś jej oczywistej bezzasadności.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podałby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 21 października 2015 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że art. 79 ust. 1 Konstytucji pozwala na kwestionowanie w skardze konstytucyjnej tylko takiego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, który był podstawą wydania ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego oraz doprowadził do naruszenia jego konstytucyjnych praw podmiotowych. Tym samym, aby skarga konstytucyjna była dopuszczalna, musi zachodzić ścisły związek między przepisem, rozstrzygnięciem a zarzucanym przez skarżącego naruszeniem jego konstytucyjnych wolności lub praw. Jak słusznie zauważył Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, w niniejszej sprawie związek taki nie zachodzi. Skarżący, zarzucając kwestionowanym przepisom naruszenie zasady poprawnej legislacji oraz zasady określo-

ności przepisów prawa karnego, powołał się wprowadzić na – jego zdaniem możliwą – rozszerzającą wykładnię zakwestionowanych przepisów. Nie wykazał jednak, że wykładnia taka znalazła zastosowanie w jego sprawie, i w konsekwencji, nie uprawdopodobnił, że doprowadziła ona do naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw (w szczególności wynikających z zasady określoności przepisów karnych). Ustalenia tego nie podważa szerokie odwołanie się przez skarżącego w zażaleniu do wyroku Sądu Rejonowego w W. z października 2014 r. To (obecnie nieprawomocne) orzeczenie nie zostało bowiem wydane w sprawie skarżącego i nie jest do niego adresowane.

Nie znajduje również uzasadnienia twierdzenie skarżącego, jakoby Trybunał niesłusznie przyjął, iż o oczywistej bezzasadności skargi w zakresie zarzutu naruszenia zasady określoności przepisów prawa karnego świadczy m.in. okoliczność, iż skarżący nie wykazał, aby zaskarżone przepisy były niejasne w stopniu uniemożliwiającym usunięcie ewentualnych wątpliwości za pomocą powszechnie przyjętych metod wykładni prawa oraz zwyczajnych środków mających na celu usunięcie rozbieżności w jego stosowaniu. Przepisy prawa zawsze podlegają bowiem wykładni, której celem jest precyzyjne ustalenie treści wynikających z nich norm, a system prawny przewiduje szereg mechanizmów służących ujednoliceniu orzecznictwa. Jak podkreślił – odnosząc się również do przepisów prawa karnego – Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 3 listopada 2004 r. „niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności w stosowaniu prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające” (K 18/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 103). W zakwestionowanym postanowieniu słusznie przyjęto, że skarżący nie wykazał, aby sytuacja taka miała miejsce wypadku przepisów, na podstawie których zapadło ostateczne orzeczenie w jego sprawie. Bezpodstawne jest w szczególności zawarte w zażaleniu twierdzenie, iż niejasności zaskarżonych przepisów dowodzi użycie w nich pojęcia czerpania korzyści z reklamy, czy też z umieszczania reklamy wbrew przepisom ustawy.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny zauważa, że niektóre z argumentów podniesionych w zażaleniu dotyczą nie treści zakwestionowanych przepisów, lecz prawidłowości ich stosowania przez orzekające w sprawie sądy. Taki charakter mają w szczególności uwagi dotyczące braku przeprowadzenia postępowania dowodowego co do wszystkich okoliczności wskazanych w uzasadnieniach rozstrzygnięć, czy też błędnego – zdaniem skarżącego – posłużenia się przez sąd pojęciem „czerpanie korzyści z reklamy umieszczonej wbrew przepisom”, nie zaś „czerpanie korzyści z umieszczania reklamy wbrew przepisom”. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny przypomina, że nie ma kompetencji do badania prawidłowości przebiegu postępowania sądowego, czy też zgodności z prawem i słuszności rozstrzygnięć podejmowanych przez orzekające organy. Trybunał ma bowiem kompetencje nie do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, lecz jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że nie znajduje podstaw twierdzenie skarżącego, iż przedstawione w postanowieniu z 21 października 2015 r. argumenty dotyczące zarzutu niezgodności z Konstytucją karalności reklamy gier hazardowych dowodzą co najwyżej bezzasadności skargi, nie zaś jej oczywistej bezzasadności. Przypomina przy tym, że w dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie wypowiadał się na temat pojęcia oczywistej bezzasadności zarzutów skargi. W postanowieniu z 12 lipca 2004 r. wskazał, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności może mieć miejsce, gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają

negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej” (Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Z kolei w postanowieniu z 26 listopada 2007 r. stwierdził: „Z oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219). W postanowieniu z 15 maja 2013 r. zaznaczył również, że: „Oczywista bezzasadność skargi może (...) występować między innymi wtedy, gdy z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wynika, że sformułowane w skardze zarzuty nie mają podstaw” (Ts 189/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 272).

Trybunał wskazał w zakwestionowanym postanowieniu, że sytuacja taka występuje w niniejszej sprawie, co potwierdzają argumenty przez niego w nim przedstawione. Skarżący w żaden sposób nie podważył tych argumentów, ani nie przedstawił nowych twierdzeń, które podwałyby w wątpliwość ich słuszność.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.